



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 1 października 2015 r.

**Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej
w Szczecinie
ul. Tama Pomorzańska 13 A
70-030 Szczecin**

dotyczy: projekt planu utrzymania wód wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
sprawę prowadzi: Paweł Pawlaczyk pawel.pawlaczyk@kp.org.pl

W związku z przedstawionym do konsultacji społecznych projektem planu utrzymania wód (dalej PUW) na obszarze RZGW w Szczecinie wraz z projektem prognozy oddziaływania na środowisko, przedstawiam poniżej uwagi i wnioski Klubu Przyrodników.

Równocześnie uprzejmie zwracam uwagę, że 10 września 2015 r. Dyrektor RZGW opublikował obwieszczenie o konsultacjach wskazując w nim że konsultowany materiał jest umieszczony na stronie www Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, ale w rzeczywistości projekt PUW został tam umieszczony 11 września. Wyznaczając termin wnoszenia uwag do 1 października (czyli 20 dni od umożliwienia dostępu do konsultowanego materiału w sposób wskazany w obwieszczeniu), Dyrektor RZGW naruszył więc wymóg art 39 ust 1 pkt 4 ustawy o dostępie do informacji o środowisku.

A. Ogólne konkluzje i wnioski w/s projektu PUW oraz relacji między projektem PUW a prognozą oddziaływania na środowisko:

1. Projekt PUW został opracowany jako „lista życzeń” zarządzających wodami, tj. treść proponowanego PUW jest sumą wszystkich odcinków rzek, na których zarządzający wodami zgłosili potrzebę wykonywania prac utrzymaniowych. Dla poszczególnych odcinków określono wprawdzie priorytety (w skali od 1 do 5 lub od 1 do 3), ale w planie ujęto nawet odcinki z najniższym priorytetem. Uderza przy tym olbrzymi rozmiar ujętych w PUW prac, które miałyby objąć większość cieków na terenie RZGW w Szczecinie.

Nie podjęto żadnej próby selekcji wstępnie zidentyfikowanych potrzeb wykonania działań utrzymaniowych.

W rezultacie, plan – oprócz działań potrzebnych i niezbędnych – zawiera działania, które już na pierwszy rzut oka są zbędne i szkodliwe - jak np. odmulanie, usuwanie drzew, usuwanie rumoszu drzewnego na ciekach równocześnie opisywanych jako ”cieki o zupełnie dzikim charakterze, płynące przez tereny Lasów Państwowych”.

Tak sporządzony projekt planu podlega obecnie weryfikacji w procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Jak pokażemy dalej, opracowana prognoza oddziaływania na środowisko oparta jest na upraszczających założeniach metodycznych prowadzących do systemowego

zaniżenia negatywnych oddziaływań planu na środowisko. Mimo to, prognoza pokazuje znaczące oddziaływania wielu przewidywanych działań, zarówno na stan wód, jak i na obszary chronione.

2. Czytelność prognozy jest obniżona, a jej wymowa zafalszowana, przez nieprawidłowe użycie w prognozie terminu „znaczące oddziaływania”

W prognozie przyjęto stopniowanie negatywnych oddziaływań jako: *brak/znikome – małe – umiarkowane – istotne – znaczące*.

Terminologia taka wprowadza w błąd, gdyż określenie „oddziaływanie znaczące” nawiązuje do terminologii dyrektywy siedliskowej, a także jest używane w prawie polskim, w znaczeniu odmiennym niż to przyjęto w omawianej prognozie. Oddziaływanie określone w prognozie jako „istotne”, a definiowane np. na str. 41 prognozy jako *trwałe zmniejszenie populacji gatunku lub arealu siedliska o 1-2% albo istotny wpływ na funkcjonalność korytarza ekologicznego*, również musiałoby być uznane za „znaczące” w sensie art 6.3 dyrektywy siedliskowej. Nawet oddziaływanie „umiarkowane”, oznaczające krótkookresowy, ale zauważalny wpływ negatywny, wymagający jednak podejmowania działań minimalizujących, musiałoby w sensie dyrektyw siedliskowej być rozważane jako oddziaływanie potencjalnie znaczące, w sensie że wyrażenie zgody na przedsięwzięcie wywierające takie oddziaływanie byłoby możliwe dopiero po zagwarantowaniu, że odpowiednie środki minimalizujące zostaną zastosowane.

Podobnie, jeśli chodzi o oddziaływanie na stan wód, na str. 76 prognozy zdefiniowano, że oddziaływanie określane jako „umiarkowany wpływ” oznacza już *możliwe obniżenie stanu lub potencjału ekologicznego*. Oddziaływanie „istotne” zdefiniowano wręcz jako *zagrożenie nieosiągnięciem lub utratą dobrego stanu lub potencjału ekologicznego*. W sensie Ramowej Dyrektywy Wodnej, już oddziaływanie „umiarkowane” oznacza więc ryzyko zabronionego „pogorszenia stanu wód”, czyli nieosiągnięcia celu środowiskowego, a więc powinno być określone jako „znaczące”.

W konsekwencji, w tekście prognozy należałoby stosować skalę *brak/znikome – małe – umiarkowane – istotne – silne*, pozostawiając termin „znaczące” do użycia w takim znaczeniu, w jakim jest on stosowany w prawie europejskim i polskim, tj. obejmującym co najmniej oddziaływanie „istotne” i „silne”, a niekiedy także oddziaływanie „umiarkowane”. Wpłyne to także na interpretację wyników prognozy.

Konkluzje prognozy są dodatkowo zafalszowane przez wyodrębnienie kategorii oddziaływania Z/C stanowiącej tylko podzbiór najwyższej kategorii oddziaływania, a następnie przyjęcie, że tylko oddziaływania Z/C oznaczają niezgodność z wymogami ramowej Dyrektywy Wodnej tj. „znaczący wpływ zagrażający celom środowiskowym”. Elementem celu środowiskowego jest także uniknięcie pogorszenia stanu wód, co należy rozumieć jako uniknięcie przejścia dowolnego elementu jakości wód do niższej klasy lub każde obniżenie elementu jakości w klasie najniższej. W rzeczywistości celom środowiskowym zagrażają więc już oddziaływania zdefiniowane jako „umiarkowane”.

Prognoza musi więc być odczytana w ten sposób, że „znaczące negatywne oddziaływania” na stan wód oraz na obszary chronione, to nie tylko te oddziaływania, które sama prognoza określiła jako „znaczące” (i nie tylko te, które prognoza określiła jako Z/C) ale także te, które prognoza określiła jako „istotne” lub „umiarkowane”. Oznacza to, że w rzeczywistości realizacja PUV wywarłaby masowy znacząco negatywny wpływ zarówno na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych dla wód, jak i na obszary chronione (w tym obszary Natura 2000) – i to także w tzw. „wariacie rekomendowanym”, odpowiadającym skrajnie optymistycznym założeniom, w jaki sposób PUV miałby być wykonywany.

3. W prognozie rozważono tzw. „wariant inwazyjny” oraz „wariant rekomendowany”. Nie są to jednak alternatywne formy planu poddawanego ocenie, ani też alternatywy wobec rozwiązań przewidzianych w planie. „Wariant inwazyjny” oraz „wariant rekomendowany” to w rzeczywistości różne sposoby wykonania tego samego planu. Poddawany ocenie plan utrzymywania wód nie gwarantuje wcale, że byłby wykonywany na sposób „rekomendowany”. „Wariant rekomendowany” to skrajnie optymistyczne założenie, że wykonawcy prac utrzymaniowych dobrowolnie zastosują liczne ograniczenia w sposobach i terminach ich wykonywania, podczas gdy „wariant inwazyjny” odpowiada dotychczasowej praktyce *business as usual*.

Ponieważ prognoza oddziaływania na środowisko ma na celu oszacowanie ryzyka dla środowiska, czyli „najgorszych możliwych konsekwencji środowiskowych” realizacji ocenianego dokumentu, przyjąć trzeba w tej sytuacji, że oddziaływanie PUW na środowisko określone jest przez oddziaływanie tzw. „wariantu inwazyjnego”, a nie przez oddziaływanie „wariantu rekomendowanego”. Tzw. „wariant rekomendowany”, tj. dostosowanie sposobu wykonywania poszczególnych rodzajów prac utrzymaniowych do zaproponowanych w prognozie wytycznych, to w rzeczywistości możliwe sposoby minimalizacji negatywnych oddziaływań planu na środowisko. Nie ma jednak żadnej gwarancji, że sposoby te będą rzeczywiście zastosowane.

4. Biorąc powyższe pod uwagę, już na podstawie samych ocen zamieszczonych w prognozie uważamy, że przedstawiony projekt planu:

- jest niezgodny z art 114b ust 2 pkt 2 ustawy Prawo Wodne (nie ma gwarancji, że umożliwi osiągnięcie celów środowiskowych a znaczna część działań składających się na plan jest sprzeczna z koniecznością osiągnięcia celów środowiskowych);
- umożliwia utrzymywanie wód w sposób niezgodny z art 22 ust 1a Prawa Wodnego, zdanie końcowe (zawiera działania, które na pewno przeszkodzą, albo mogą przeszkodzić osiągnięciu celów środowiskowych) ;
- nie może być przyjęty w związku z art 55 ust 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (nie gwarantuje uniknięcia ryzyka znacząco negatywnego oddziaływania na Naturę 2000).

W rzeczywistości, biorąc pod uwagę wytknięte dalej uproszczenia w prognozie, ryzyko negatywnego oddziaływania PUW na stan wód i obszary chronione jest jeszcze większe, niż wynikałoby to z prognozy. Nie zmienia to już jednak przedstawionych wyżej konkluzji.

W konsekwencji, przedstawiony projekt planu nie może być przyjęty w obecnej formie i powinien być zasadniczo zmodyfikowany, po czym konieczne będzie ponowne prognozowanie jego oddziaływania na środowisko i ponowne przeprowadzenie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko wraz z udziałem społeczeństwa. W procesie tym można i trzeba wykorzystać doświadczenia z obecnej prognozy, np.:

- dostosowując fundamentalne założenia samego PUW do postulatów prognozy, dotyczących m. in. ograniczenia do minimum usuwania roślin pływających i korzeniących się w dnie, wycinki drzew i krzewów, usuwania rumoszu drzewnego, zabudowy wyryw w brzegach i usuwania namulów na ciekach o bardziej naturalnym charakterze, koncentrując prace utrzymaniowe na ciekach silnie zmienionych;
- wprowadzając do samego PUW postulaty prognozy umożliwiające ograniczenie negatywnych oddziaływań na środowisko – w szczególności w zakresie sposobów i terminów (a także zakresu i rozmiaru) usuwania drzew i krzewów, udrażniania wód oraz remontów budowli i urządzeń;

- rezygnując z tych prac utrzymaniowych, które wg samych zarządców wód mają niski priorytet, a jednocześnie obciążone są wysokim ryzykiem negatywnego oddziaływania na stan wód lub obszary chronione;
- uwzględniając w pełni postulat prognozy: „nawet dla wariantu rekomendowanego istnieje pewna liczba zadań, dla których wskazane jest odstąpienie od planowanych prac utrzymaniowych ze względu na ich istotny negatywny wpływ na stan lub potencjał ekologicznych części wód”.

Pomimo przekonania o konieczności odrzucenia planu w obecnej postaci i opracowania go od nowa, przedstawiamy niżej uwagi szczegółowe do poszczególnych elementów projektu PUW wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w celu ich wykorzystania przy powtórnym opracowywaniu PUW.

5. Prognoza oddziaływania na środowisko stwierdza słusznie na samym wstępie: *„Prowadzenie prac utrzymaniowych wiąże się z poważnymi skutkami dla flory i fauny zasiedlającej rzeki, potoki i kanały objęte poszczególnymi kategoriami działań. Obecny sposób planowania tych prac zakłada utrzymanie wszystkich istniejących elementów regulacji i urządzeń hydrotechnicznych oraz przeciwdziałanie spontanicznej renaturyzacji cieków niegdyś uregulowanych. Ponadto daje się zauważyć podejście wskazujące na rolę rzek przede wszystkim jako dróg szybkiego odprowadzenia wód, nie uwzględniające zaś ich pozostałych istotnych funkcji hydrologicznych, związanych z retencją korytową i dolinową oraz spowolnieniem odpływu wód do rzek głównych. Całkowicie pomijana przy tym jest także rola rzek jako siedlisk roślin i zwierząt oraz korytarzy migracji wielu gatunków, w tym szczególnie ryb dwuśrodowiskowych. W przypadku naturalnych rzek i strumieni, płynących przez tereny leśne, bagienne i ekstensywnie użytkowane rolniczo prowadzenie prac utrzymaniowych należy ograniczyć do niezbędnego minimum, ponieważ naturalne ekosystemy rzeczne nie wymagają ingerencji człowieka dla prawidłowego funkcjonowania. Działania podejmowane na tego typu ciekach powinny dotyczyć jedynie konserwacji i zabezpieczenia trwałych elementów infrastruktury, jak budowle hydrotechniczne o istotnym i nadal aktualnym znaczeniu, mosty czy przepusty drogowe. Natomiast ingerencja w naturalne procesy korytowe tych rzek, w tym szczególnie usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie, wycinka drzew i krzewów oraz usuwanie rumoszu drzewnego a także zabudowa wyrw w brzegach i usuwanie namulów powinny być ograniczone do wyjątkowych przypadków, kiedy istniejący stan rzeczywiście zagraża ważnym interesom społecznym”.*

Wskazać tu trzeba wyraźnie, że plan, którego dotyczy prognoza, popełnia wszystkie błędy, które – zgodnie z tym wstępnym akapitem prognozy – można popełnić przy planowaniu i realizacji prac utrzymaniowych, a które będą skutkować zbędnym negatywnym oddziaływaniem na środowisko.

Z załączników 1 i 3 projektu PUW wynika, że PUW zakłada utrzymanie wszystkich istniejących elementów regulacji i urządzeń hydrotechnicznych, przeciwdziałanie procesom renaturyzacji cieków niegdyś uregulowanych (procesy te wyrażają się m. in. w erozji bocznej i akumulacji, rozroście roślinności, naturalnej dynamicznej rumoszy drzewnego w korytach cieków); planuje także działania utrzymaniowe na naturalnych ciekach płynących przez tereny leśne lub bagienne (nawet w samym planie opisanych jako cieki o dzikim charakterze w lasach), masowo a nie tylko wyjątkowo przewiduje usuwanie roślin pływających i korzeniących się w dnie, wycinkę drzew i krzewów oraz usuwanie rumoszu drzewnego a także zabudowę wyrw w brzegach i usuwanie namulów.

Wymaga to jasnego stwierdzenia w prognozie.

Równocześnie, konkluzja ta powinna stać się przesłanką do zasadniczej modyfikacji i weryfikacji treści projektu PUW, tak by dostosować go do wskazań prognozy. Wymaga to usunięcia z projektu PUW licznych działań stojących w sprzeczności z wyrażoną wyżej oceną – w szczególności niemal automatycznie powinny zostać usunięte z PUW wszystkie działania o niskim priorytecie, a obciążone wysokim

ryzykiem środowiskowym (np. zlokalizowane na obszarach chronionych oraz na ciekach o naturalnym lub silnie unaturalniającym się charakterze).

6. Przeprowadzona w ramach prognozy „ocena zasadności hydrotechnicznej” (budząca zresztą pewne wątpliwości metodyczne, wskazane niżej) nie została przeprowadzona dla wszystkich proponowanych działań, a tylko dla działań o wysokich priorytetach. Tym samym, ocenie takiej nie został poddany cały plan, a tylko jego część.

Można tymczasem oczekiwać, że wśród działań o niższych priorytetach znalazłoby się wiele działań niezasadnych lub tylko „średnio zasadniczych”. Wydaje się, że w obecnym projekcie PUW zarządzający ciekami wiele działań umieścili nadmiarowo, zdając sobie sprawę z ich niewielkiej zasadności i dlatego nie wskazując ich jako priorytety. Działania te są jednak także elementami przedstawionego projektu PUW i obciążają jego ocenę środowiskową.

Wnosimy, by analizie zasadności hydrotechnicznej poddać wszystkie działania przewidywane w PUW (jeżeli już tylko z hydrotechnicznego punktu widzenia nie są zasadne, to nie ma przecież żadnych powodów by planować ich realizację) – a następnie by usunąć z PUW te działania, które okażą się niezasadne oraz działania które są tylko „średnio zasadne”, a przy tym obciążające środowiskowo. Natomiast wśród działań hydrotechnicznej „zasadnych” konieczna będzie indywidualna selekcja, biorąca z jednej strony pod uwagę zasadność hydrotechniczną, a z drugiej – konsekwencje dla środowiska.

Sama metoda oceny zasadności hydrotechnicznej wymaga jeszcze doprecyzowania, co podnosimy w dalszych uwagach.

B. Uwagi do projektu rozporządzenia wraz z załącznikami:

7. Załączniki powinny być jednolite, a nie podzielone na odrębne tabele o różnej strukturze, odpowiadające różnym zarządcóm wód.

W obecnej wersji PUW istnieją nieuzasadnione różnice w strukturze i w sposobie wypełnienia tabel dostarczonych przez różnych zarządców wód, a stanowiących części tego samego załącznika.

Np. w załączniku nr 1 RZGW w Szczecinie oraz lubuski i pomorski ZMiUW lubuski i pomorski posługują się „katalogiem zagrożeń” (zob. niżej), podczas gdy ZZMiUW zachodniopomorski nie odwołuje się do tego katalogu, a zamieszcza tylko opis „zagrożeń”. W części RZGW nie zamieszczono opisowej „identyfikacji zagrożeń” (za „identyfikację” uznano wskazanie typów zagrożeń z przyjętego katalogu, co nie wydaje się wystarczające), podczas gdy w częściach WZMiUW identyfikacja zagrożeń jest opisowa.

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu – w przeciwnym razie, zgodnie z zasadą racjonalności ustawodawcy, różnice ujęcia musiałyby być interpretowane jako mające znaczenie prawne. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

8. Podany w załączniku 1 „priorytet” lepiej byłoby określić jako „ranga zagrożenia” (ten załącznik opisuje zagrożenia, a nie plany prac – niezrozumiałe i niepoprawne językowo jest mówienie o „priorytecie zagrożenia”). Samo zamieszczenie tej informacji jest jednak słuszne i zasadne – jest to ważny element „identyfikacji zagrożenia”. W załączniku musi jednak znaleźć się opis, co oznaczają poszczególne cyfry (inaczej użytkownik aktu prawnego nie wie, ile stopni ma skala, ani czy 1 to zagrożenie najpoważniejsze, czy najmniej poważne). Ponadto, skala cyfrowa musi być ujednolicona dla poszczególnych zarządców wód, a z prognozy oddziaływania na środowisko wynika, że w obecnym

projekcie wcale tak nie jest (tj. że zastosowano inną skalę priorytetów dla RZGW, a inną dla WZMiUW).

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

9. Nie jest dla nas jasne, co oznacza podany w załączniku 1 „kilometraż administratora”? Czy podano tu cały kilometraż danego cieką znajdujący się w zarządzie odpowiedniej jednostki, czy też kilometraż odcinka na którym występują „zagrożenia”/potrzeby utrzymania (co jednak podane jest dalej w osobnych kolumnach)? Wymaga to wyjaśnienia w główce tabeli.

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

10. Konieczne jest wskazanie źródła użytego kilometrażu rzek, tak by dla każdego korzystającego z planu była możliwa jednoznaczna identyfikacja, o jaką rzekę i o jaki jej odcinek chodzi. Niedopuszczalne jest tu odwoływanie się do enigmatycznego „kilometrażu administratora” bez jednoznacznego wskazania źródła referencyjnego. Źródło referencyjne musi być przy tym dostępne publicznie, tj. należy przynajmniej zagwarantować, że będzie niezwłocznie udostępnione każdemu zainteresowanemu na każde życzenie.

Sugerujemy, by posługiwać się kilometrażem z MPHP, jako spójnego źródła informacji o sieci hydrograficznej Polski. Obecnie zastosowany w projekcie kilometraż poszczególnych rzek nie wydaje się zgodny z tym źródłem. Najprawdopodobniej stosowany jest kilometraż przyjęty przez poszczególne WZMiUW, który nie jest zgodny z kilometrażem MPHP i w ogóle nie ma podstawy w żadnym powszechnie dostępnym źródle.

Podobnie, sugerujemy by w pierwszej kolejności zastosować nazwy cieków według MPHP, jako spójnego źródła informacji o sieci hydrograficznej Polski. Zastosowanie „zwyczajowych” nazw cieków powinno być ograniczone do cieków nie ujętych lub nie nazwanych w MPHP i powinno być każdorazowo wyraźnie zaznaczone w planie, wraz z odwołaniem do źródła referencyjnego.

Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej. Zasady te bezwzględnie wymagają, by treść aktu prawnego była jednoznaczna i możliwa do zrozumienia dla każdego zainteresowanego. Dyrektor RZGW musi zagwarantować, by każdy – także nie mając dostępu do „wiedzy zwyczajowej” ani do dokumentacji wewnętrznych poszczególnych WZMiUW – miał możliwość identyfikacji, gdzie znajdują się odcinki rzek wskazane jako „zagrożone” i wskazane do wykonywania prac utrzymaniowych.

11. W załączniku 1 RZGW w Szczecinie oraz lubuski i pomorski WZMiUW posłużyły się katalogiem typów „zagrożeń” dla przepływu wód lub spływu lodów. Zachodniopomorski ZMiUW nie podał takich typów zagrożeń w załączniku nr 1, ale posłużył się takimi samymi typami zagrożeń w załączniku nr 2¹.

¹ W przypadku ZZMiUW w Szczecinie nie jest jasne, czy podane w załączniku II (w katalogu budowli i urządzeń ważnych dla zarządzania wodami) kategorie zagrożeń dotyczą rzeczywiście zagrożeń dla budowli i urządzeń (wówczas są umieszczone w prawidłowym załączniku ale niekiedy budzą zasadnicze wątpliwości, np. w jaki sposób rozwój roślinności w korycie cieką może zagrozić jazom lub opaskom brzegowym?), czy też raczej podane tu zostały typy zagrożeń występujących na całych, wymienionych tu odcinkach rzek (wówczas powinny zostać ujęte w załączniku 1, a nie 2).

Niektóre zjawiska, wymienione w tym katalogu jako zagrożenia, są normalnymi i naturalnymi zjawiskami hydromorfologicznymi, typowymi dla geosystemu rzeczny i stanowiącymi przejawy kształtowania się równowag hydrodynamicznej rzeki. Dla każdej rzeki typowa jest erozja denna i brzegowa, akumulacja materiału wlezonego, jak również rozwój roślinności na brzegach i w korycie rzeki. Normalnym zjawiskiem ekologicznym jest też przewracanie się drzew do rzeki i występowanie w wodach tzw. rumoszu drzewnego. Co więcej, to właśnie te zjawiska tworzą siedliska koryta rzeczny i są konieczne, by elementy biologiczne w rzece mogły osiągnąć dobry stan.

Nietrafne wydaje się więc automatyczne traktowanie takich zjawisk jako „zagrożeń”. Mogą one, ale nie muszą, stać się zagrożeniami dopiero w zestawieniu z określonym użytkowaniem lub zabudową terenów w dolinie rzecznej, tj. dopiero wówczas, gdy zjawiska te będą wpływać na przepływ wód lub spływ lodów taki sposób, że woda lub lód stwarzają ryzyko negatywnego oddziaływania na jakieś konkretne elementy zagospodarowania. Nie powinny być jednak traktowane jako zagrożenia, gdy występują np. wśród nieużytków lub terenów leśnych.

Użyte w delegacji ustawowej pojęcie „zagrożenia dla przepływu wód lub spływu lodów” powinno być interpretowane jako „czynniki tak wpływające na przepływ wód lub spływ lodów, że stwarza on zagrożenie dla określonych wartości, przyrodniczych, społecznych lub gospodarczych”. Sam przepływ wody ani spływ lodów nie jest samoistną wartością, która powinna być chroniona i może być „zagrożona”. Np. lokalne spowolnienie przepływu wody w wyniku występowania przemiałów, namulisk i rumoszu drzewnego w korycie może być wręcz korzystne dla ochrony przeciwpowodziowej terenów poniżej, spowalniając odpływ ze zlewni i umożliwiając uniknięcie kumulowania się poszczególnych odpływów zlewniowych w ciekach poniżej.

Proponujemy w konsekwencji, by zmodyfikować katalog zagrożeń, przereklamując go w następujący sposób:

- erozja denna i brzegowa (w tym osunięcia skarp) jeśli powoduje zagrożenie dla zlokalizowanej w korytach cieków i w ich sąsiedztwie zabudowy, w tym np. dla zabudowy regulacyjnej, budynków mieszkalnych i gospodarczych, mostów, przepustów, dróg, infrastruktury technicznej (gaz, woda, kanalizacja, sieci energetyczne, itp.²);
- akumulacja materiału wlezonego (żwir i piasek odkładający się w odcinkach cieków o mniejszej prędkości przepływu) jeśli powoduje zatory skutkujące zagrożeniem dla mostów, przepustów i istniejących budowli regulacyjnych lub powodująca wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych³;
- zarastanie koryta cieku roślinnością korzeniącą się w dnie i brzegach, zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiająca funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;
- zarastanie brzegów krzakami i drzewami zmniejszające przepustowość koryta na skalę powodującą wzmożone niebezpieczeństwo powodzi na terenach zurbanizowanych lub uniemożliwiająca funkcjonowanie powiązanych urządzeń melioracyjnych;

² Tj. zagrożeniem jest tylko taka erozja, która powoduje zagrożenie dla infrastruktury. Samo wywracanie się drzew rosnących w linii brzegowej oraz ich wpływ na kształtowanie nurtu nie powinny być traktowane jako „zagrożenie”, a jako normalny i naturalny proces geologiczny – który może stać się zagrożeniem dopiero wówczas, gdy zagroziłby infrastrukturze. Identyfikacja zagrożenia powinna wskazywać, jaka konkretnie infrastruktura jest zagrożona. Na terenach niezabudowanych i niezurbanizowanych procesy erozyjne, w tym będące ich skutkiem migracje koryt rzecznych, powinny być akceptowane jako normalne zjawisko, a nie traktowane jako „zagrożenie”.

³ Tj. zagrożeniem jest tylko taka akumulacja osadów, która zagraża mostom, przepustom, obiektom regulacyjnym lub podwyższa ryzyko powodzi na terenie zurbanizowanym. Identyfikacja zagrożenia powinna konkretnie wskazywać zagrożone obiekty i tereny.

- niewłaściwe zagospodarowanie i korzystanie z terenów przylegających do wód, podwyższające ryzyko powstawania zatorów z unoszonych przez wody elementów będących wynikiem działalności człowieka (np. palety, bale słomy);
- infrastruktura techniczna źle zaprojektowana lub wykonana, ograniczająca przepływ wód wezbraniowych (mostki, przepusty, kładki itp.);
- tamy bobrowe oraz nory dzikich zwierząt powodujące podtapianie terenów zurbanizowanych lub intensywnie użytkowanych lub ograniczające funkcjonalność budowli i urządzeń znaczących dla zarządzania wodami⁴;
- inne⁵.

Odpowiednio należy zweryfikować identyfikację odcinków „zagrożonych” (por. też następny punkt).

Ponadto, należy uzupełnić w każdej pozycji „identyfikację zagrożeń” przez indywidualne, opisowe wskazanie, dlaczego w/w zjawiska ekologiczne i hydromorfologiczne uznano w przypadku konkretnego odcinka konkretnej rzeki za „zagrożenia”, a w szczególności - co konkretnie jest zagrożone. Niewystarczające jest ogólne wskazanie pod tabelą, jakim elementom mogą zagrażać poszczególne zjawiska, gdyż nie wiadomo, gdyż nie wiadomo, które z tych elementów występują na wskazanych odcinkach rzek. Tj. strukturę tabeli stanowiącej załącznik 1 należałoby dostosować do struktury tabel przedstawionych przez pomorski i lubuski ZMiUW.

12. Merytoryczna identyfikacja zagrożeń w różnych pozycjach ma różną jakość. W niektórych przypadkach przedstawione syntetyczne uzasadnienia są logiczne i sensowne. Jednak, w wielu innych przypadkach przedstawiona identyfikacja zagrożeń nasuwa poważne wątpliwości, a powtarzalność niektórych sytuacji sprawia, że jest to błąd o charakterze systemowym. W szczególności, powtarzają się następujące przypadki:

- a) Identyfikacja zagrożeń w przypadkach, w których naturalny przepływ wód i naturalne procesy hydromorfologiczne niczemu nie zagrażają – np. identyfikowanie zagrożeń z równoczesnym podaniem informacji „ciek całkowicie w stanie dzikim. przepływa przez tereny ALP”
- b) Jako zagrożenie wskazuje się naturalny charakter koryta i obecność w nim rumoszu drzewnego (rzekomych „zatorów”) na odcinkach, na których zjawiska te nie mają znacząco negatywnego wpływ na przyległe użytki – np. sąsiadujących z nieużytkami lub lasami, np. gdy jako identyfikację zagrożenia wskazano „Koryto w zupełnie dzikim stanie na terenie leśnym”;
- c) Każde występowanie wywrotów drzew, rumoszu drzewnego w nurcie jest określane jako „zatory”. W rzeczywistości w większości przypadków wywroty drzew w nurcie mają niewielki wpływ na przepływ wód⁶; tylko w niektórych przypadkach są one powodem tworzenia się zatorów rzeczywiście ograniczających przepływ i powodujących lokalne podpiętrzania poziomu wody;
- d) Samo silne zarośnięcie cieku, porośnięcie brzegów przez drzewa i krzaki, występowanie rzekomych „zatorów” ze zwalonych drzew, są wskazywane jako „zagrożenie”, bez jakiegokolwiek wskazania, dla jakich funkcji społecznych lub gospodarczych jest to niekorzystne;
- e) Jako przesłankę zagrożenia wskazuje się „koryto nieregularne i kręte”;

⁴ Identyfikacja zagrożenia wymaga m. in. wskazania terenów podtapianych, odpowiednich budowli i urządzeń

⁵ Konieczny jest opis zagrożenia w ramach jego identyfikacji

⁶ W niektórych obszarach chronionych, np. w rezerwach przyrody lub w (położonym w sąsiednim regionie wodnym Warty) Drawieńskim Parku Narodowym drzewa powalone w nurt rzeki nie są w ogóle usuwane, a mimo to nie występują żadne istotne utrudnienia przepływu wód).

- f) Utrudnienia odpływu są wskazywane jako przyczyna... wzrostu populacji barszczu sosnkowskiego (co jest niezgodne z wiedzą o biologii tego gatunku; w szczególności nie da się go zwalczyć przez zwykłe koszenie),
- g) Jako zagrożenie wskazywane jest „utrudnienie odpływu wody z jeziora”;
- h) Jako zagrożenie wskazuje się „nadmiar wód na użytkach leśnych” „nadmiar wód na terenie Lasów Państwowych”, „podtapianie i zalewanie gruntów leśnych” – podczas gdy współczesne leśnictwo zakłada dostosowanie gospodarki leśnej do naturalnego uwilgotnienia siedlisk a nie odwrotnie, przyjmując istnienie bagien i siedlisk bagiennych w lasach oraz retencję wody w lasach za zjawiska pozytywne;
- i) Jako zagrożenie wskazywana jest sama „możliwość wystąpienia rolników o odszkodowania”, bez wskazania na czym konkretnie polega niekorzystny wpływ zagrożeń na gospodarkę rolną, także w przypadkach naturalnych łąk zalewowych;
- j) Niektóre zamieszczone w tabeli „występowania zagrożeń” odcinki cieków pozostawione są bez żadnego komentarza ani innej informacji identyfikującej zagrożenie, albo z komentarzem, że „konserwacja na tym odcinku nie jest potrzebna” (mimo to niektórym z nich nadano 5, czyli najwyższy priorytet);
- k) Nie jest jasne, w jaki sposób „brak konserwacji może doprowadzić do uszkodzenia obiektów infrastruktury transportowej” – brak informacji jakich obiektów to dotyczy i jakie konkretnie zjawiska im zagrażają;
- l) Jako identyfikację zagrożenia podano „brak normatywnego nachylenia skarp”;
- m) Stwierdza się że „utrzymanie rzeki w należyтым stanie ma wpływ na bezpieczeństwo powodziowe miasta” dla odcinka rzeki powyżej rzeczonego miasta;
- n) Naturalna dynamika połączenia jeziora przybrzeżnego z morzem, w tym migracje koryta w obrębie plaży morskiej, wskazywana jest jako zagrożenie;
- o) W identyfikacji zagrożenia wskazano „na odpływ wód z terenów zurbanizowanych miasta”, a rzeczone miasto położone jest poniżej wskazanego odcinka rzeki;
- p) Jako identyfikację zagrożenia wskazano tylko „obowiązki wynikające z art 22 Prawa Wodnego”;
- q) Jako identyfikacja zagrożenia wskazywane jest „nadmierne uwilgotnienie terenów torfowych” (podczas gdy pełne uwodnienie profilu gleby torfowej, aż do powierzchni gruntu, jest jedynym sposobem zabezpieczenia torfów przed murszeniem);
- r) jako identyfikacja zagrożenia podane są utrudnienia odpływu z terenów rolniczych, a identyfikowane jest ono na ok. 15km odcinka rzeki płynącej z dużym spadkiem wyłącznie przez tereny leśne;

W konsekwencji, uważamy że załącznik 1 wymaga w całości krytycznego przeglądu i przerobienia – tak, by pozostały w nim tylko te odcinki rzek, na których zagrożenia są bezpośrednie, realne i rzeczywiście istotne. Z ujęcia w nim wielu pozycji należy zrezygnować (co powinno też skutkować rezygnacją z prac utrzymaniowych w załączniku 3). Sugerujemy, by w ogóle pozostawić tu (i w całym planie) tylko naprawdę istotne odcinki, tj. te o najwyższych priorytetach.

13. W załączniku 1 przyjęto podejście polegające na wymienianiu tu całych stosunkowo długich odcinków rzek, włączając do tej samej pozycji, oprócz odcinków na terenach rolnych, także odcinki biegnące w terenach leśnych lub wśród nieużytków. Na takich odcinkach naturalna dynamika koryt rzecznych, rozwój roślinności na brzegach i w korytach, czy naturalna dynamika rumoszu drzewnego w korycie nie zagrażają żadnym

istotnym funkcjom społecznym ani gospodarczym, nie powinny być więc identyfikowane jako zagrożenie. Zazwyczaj pozostawienie na takich odcinkach naturalnego przepływu wód i naturalnych procesów hydromorfologicznych nie stanowi też żadnego istotnego zagrożenia dla odpływu wód z odcinków położonych powyżej.

Uważamy, że załącznik 1 wymaga w całości krytycznego przeglądu, w wyniku którego należy dokładniej wydzielić odcinki z zagrożeniami – tak, by były to rzeczywiście odcinki, na których naturalny przepływ wód lub spływ lodów (uwarunkowany naturalnymi czynnikami hydromorfologicznymi) może istotnie negatywnie oddziaływać na konkretne funkcje społeczno-gospodarcze terenów.

14. Konstrukcja załącznika 2 jest niezrozumiała, zwłaszcza w częściach dotyczących wzmiuw. Ten załącznik ma być katalogiem budowli regulacyjnych i urządzeń istotnych dla zarządzania wodami. Tymczasem, wiele pozycji tabeli opisuje odcinki rzek, dla których nie wskazano żadnych budowli ani urządzeń.

Niezrozumiałe jest też, co oznacza w tym załączniku „priorytet zadania”. Chodzi tu chyba raczej o ocenę znaczenia danej budowli lub urządzenia dla zarządzania wodami. W załączniku musi jednak znaleźć się opis, co oznaczają poszczególne cyfry (inaczej użytkownik aktu prawnego nie wie, ile stopni ma skala, ani czy 1 to ranga najwyższa czy najniższa). Ponadto, skala cyfrowa musi być ujednolicona dla poszczególnych zarządców wód, a z prognozy oddziaływania na środowisko wynika, że w obecnym projekcie wcale tak nie jest (tj. że zastosowano inną skalę priorytetów dla RZGW, a inną dla WZMiUW).

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

15. W załączniku 3 podano „priorytet” wykonania działań. Musi jednak znaleźć się tu opis, co oznaczają poszczególne cyfry (inaczej użytkownik aktu prawnego nie wie, ile stopni ma skala, ani czy 1 to zagrożenie najpoważniejsze, czy najmniej poważne). Ponadto, skala cyfrowa musi być ujednolicona dla poszczególnych zarządców wód, a z prognozy oddziaływania na środowisko wynika, że w obecnym projekcie wcale tak nie jest (tj. że zastosowano inną skalę priorytetów dla RZGW, a inną dla WZMiUW).

Konieczność w/w poprawek wynika z zasad techniki prawodawczej, ponieważ są one niezbędne dla zrozumiałości planu. Ponieważ PUW ma być ustanowiony jako akt prawa miejscowego, jego treść musi być zgodna z zasadami techniki prawodawczej.

16. W załączniku 3, w *wykazie planowanych działań o których mowa w art. 22 ust. 1b Prawa Wodnego*, proponujemy odrębnie wykazywać działania, które wprawdzie są wymienione w jednym punkcie cytowanego przepisu Prawa Wodnego, ale różnią się istotnie swoim charakterem i oddziaływaniem na środowisko. W szczególności:

- w ramach pkt 4 proponujemy wydzielić odrębnie:
 - a) usuwanie przeszkód wynikających z działalności człowieka (co jest działaniem interwencyjnym o pozytywnym oddziaływaniu na środowisko);
 - b) usuwanie naturalnego rumoszu drzewnego (co jest działaniem niekorzystnym dla środowiska, ze względu na dużą rolę ekologiczną, jaką naturalny rumosz drzewny odgrywa w środowisku wodnym – nie zawsze powinno więc być podejmowane, zwłaszcza że wpływ drzew zwałonych w nurt rzeki na przepływy i stany wód jest mniejszy, niż się to na ogół przypuszcza, przynajmniej dopóty takie drzewa nie utworzą zatorów);
- w ramach pkt 6 proponujemy wydzielić odrębnie:
 - a) usuwanie zatorów (co z założenia powinno mieć charakter punktowej interwencji podejmowanej tylko w przypadku powstania zatoru, tj. takiego

nagromadzenia materii naturalnej lub antropogenicznej, które wyraźnie i znacząco blokuje przepływ cieku, powodując podpiętrzenie jego poziomu – takie interwencje są nieprzewidywalne i nagłe, trudno zanegować ich konieczność)

- b) usuwanie namulów i rumoszu (co ma charakter planowego działania „profilaktycznego” w aspekcie zapewniania przepływu wód, ale o wysokim ryzyku negatywnego oddziaływania na środowisko – zasadność takich działań powinna zależeć od bilansu potencjalnych strat i korzyści, w tym środowiskowych, na konkretnym odcinku rzeki).

W przypadku wielu odcinków rzek, usuwanie przeszkód antropogenicznych oraz usuwanie zatorów jest do przyjęcia ze środowiskowego punktu widzenia, podczas gdy usuwanie rumoszu drzewnego, czy odmulanie, to działania bardzo silnie wpływające na stan wód i na różnorodność biologiczną, i dlatego bardzo wątpliwe. Dopóki plan nie wskazuje, które z tych działań mają być wykonane, dopóty trudno jest prawidłowo ocenić jego oddziaływanie na środowisko i zasadność proponowanych prac.

17. W załączniku nr 3 praktycznie nie spełniono wymogu ustawowego co do uzasadnienia konieczności wykonania robót. W odpowiedniej kolumnie załącznika zamieszczano tylko zdawkowe i ogólne wpisy, jednakowe dla wszystkich odcinków wód danego administratora, nawet gdy zakresy planowanych prac są odmienne.

Dla wód RZGW jedynym uzasadnieniem dla prac na wszystkich odcinkach Odry jest „*utrzymanie majątku RZGW, realizacja zadań statutowych, utrzymanie żeglugi, ochrona przeciwpowodziowa*”. Dla trzech mniejszych cieków w zarządzie RZGW jedynym uzasadnieniem prac utrzymaniowych jest „*utrzymanie majątku RZGW, działalność statutowa*”, z czego wynikałoby, że wykonywanie takich prac RZGW traktuje jako cel sam w sobie.

Wszystkie pozycje Zachodniopomorskiego ZMiUW uzasadnione są jednakowo: „*Utrzymanie w sprawności technicznej rzek i kanałów wraz z budowlami hydrotechnicznymi pozwoli zapewnić wymagany poziom bezpieczeństwa terenów narażonych na lokalne podtopienia, działanie powodzi, spływ wielkich wód oraz lodów. działania mają na celu polepszenie żdolności produkcyjnej gleby, ułatwienie jej uprawy. Zaniechanie działań może w przyszłości skutkować rozszczeniemi odszkodowawczymi w stosunku do Skarbu Państwa. Ochrona terenów wykorzystywanych rolniczo przed stratami związanymi z niszczyielską działalnością bobrów*”. Takie uniwersalne uzasadnienie nie pasuje jednak do odpowiednich cieków i świadczy raczej, że analizy rzeczywistych potrzeb prac utrzymaniowych nie przeprowadzono. Inaczej nie wskazywano by przecież konieczności ochrony przed bobrami na ciekach, na których nie wskazano zagrożenia od bobrów, nie pisano by o zagrożeniach od spływu lodów na małych ciekach, nie powoływano by się na uprawę gleby w przypadku cieków na terenach leśnych.

W lubuskim ZMiUW zastosowano kilka wariantów uzasadnienia, jednak również słabo dostosowanych do konkretnych, indywidualnych przypadków na poszczególnych odcinkach cieków.

W pomorskim ZMiUW wszystkie prace uzasadniono jednakowo „*poprawa stanu bezpieczeństwa powodziowego oraz polepszenie żdolności produkcyjnej gleby i ułatwienie jej uprawy*” – nawet tam, gdzie wcześniej w załączniku 1 zidentyfikowano „*Ciek całkowicie w stanie dzikim, przepływa przez tereny leśne ALP*”!

Naszym zdaniem uzasadnienia konieczności wykonania prac są jednym z najważniejszych elementów planu. Powinny one rzeczowo przekonywać, że wykonanie określonych działań utrzymaniowych jest na danym, konkretnym odcinku, rzeczywiście potrzebne. W tym celu uzasadnienia powinny być uzupełnione i rozwinięte, tak by – przy zachowaniu zwięzłości – informowały, jakim istotnym wartościami środowiskowym, społecznym lub gospodarczym mają służyć poszczególne prace na konkretnych odcinkach. W miarę możliwości uzasadnienie powinno odwoływać się do danych

ilościowych, np. do powierzchni użytków zielonych, których odwodnienie zależy od danego odcinka cieku.

18. Generalnie brak jest wymaganej ustawą informacji o spodziewanych efektach realizacji planowanych prac utrzymaniowych. Tylko w części załącznika 3 przygotowanej przez lubuski ZMiUW znalazł się ten element, ale opis spodziewanych efektów nie został zindywidualizowany dla poszczególnych odcinków, lecz wykorzystuje kilka wariantów wielokrotnie powtarzanej formuły.

Powinna się tu znaleźć ilościowa informacja o przewidywanych korzyściach społeczno-gospodarczych, ale także informacja o niekorzystnych konsekwencjach prac dla ekosystemu wodnego i jego funkcji ekologicznych, gospodarczych i społecznych.

19. Nie przedstawiono w ogóle analizy kosztów i korzyści przewidywanych działań.

Ustawa nakazuje przedstawienie takiej analizy „jeżeli to możliwe”. Jednak, z treści prognozy wynika, że dla niektórych działań została wykonana analiza kosztów i korzyści. Nie przedstawienie jej w projekcie planu jest w tej sytuacji naruszeniem wymogu ustawowego.

Zwracamy tu uwagę, że w wyniku poddania analizie kosztów i korzyści 90 działań zagrażających celom środowiskowym, tylko 27 z nich zostało rekomendowanych do realizacji (przy czym mogą one wymagać uzyskania derogacji od przepisów ochrony wód i przyrody). 63 spośród 90 działań w wyniku analizy kosztów i korzyści powinno być albo usuniętych z planu, albo znacząco zmodyfikowanych (ograniczonych) tak, by po pierwsze lepiej dopasować je do realizacji celów, a po drugie by ograniczyć koszty środowiskowe oraz koszty poszczególnych działań.

Jeśli wynik ten ekstrapolować by na cały plan, to oznaczałoby on, że ponad 2/3 działań ujętych w planie nie jest w ogóle zasadnych z punktu widzenia kosztów i korzyści.

Jak dotąd, wnioski z tej analizy nie zostały odzwierciedlone w projekcie planu – być może właśnie dla ukrycia tego faktu, wniosków z wykonanej analizy kosztów i korzyści w ogóle nie zamieszczono w projekcie planu, wbrew dyspozycji ustawy.

20. Projekt planu nie spełnia wymogu ustawowego z art 114b ust 1 pkt 3d ustawy Prawo Wodne – zgodnie z którym w planie należy podać, w przypadku działań, o których mowa w art. 22 ust. 1b pkt 3, 6 i 7 – zakres, rozmiar, przybliżoną lokalizację działań oraz terminy i sposoby ich prowadzenia.

Zaznaczamy tu, że zakres, rozmiar, sposób prowadzenia prac oraz ich terminy powinny zostać określone w sposób uwzględniający zaproponowane w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązania mające na celu ograniczenie negatywnego oddziaływania na środowisko, tj. zaproponowane w prognozie wytyczne określające rekomendowany sposób wykonania PUW powinny zostać ujęte w samym PUW jako jego integralna część – właśnie jako opis sposobów i terminów wykonywania prac.

C. Uwagi techniczne do prognozy oddziaływania na środowisko

21. Wymaga doprecyzowania, jak rozumiano w prognozie „obszary chronione”.

Wydaje się, że analizie poddano oddziaływanie PUW tylko na parki narodowe, obszary Natura 2000, parki krajobrazowe i rezerwy przyrody. Autorzy prognozy samodzielnie weryfikowali przy tym, które z obszarów chronionych są zależne od wód. Należało tymczasem uwzględnić przynajmniej wszystkie obszary chronione z aktualnej wersji wykazów obszarów chronionych o których mowa w art 113 ust 4 Prawo Wodne (biorąc pod uwagę także projekty aktualizacji tych wykazów) – w tym między innymi

niektóre obszary chronionego krajobrazu (te, dla których z aktu tworzącego obszar wynikają specyficzne cele i normy odnoszące się do wód). Dla tych obszarów istnieją przecież specyficzne cele środowiskowe, a prognoza powinna m. in. analizować oddziaływanie PUW na możliwość osiągnięcia tych celów.

Prognoza wymaga odpowiedniego uzupełnienia, gdyż inaczej będzie niespójna z innymi elementami planowania zarządzania wodami.

22. Opis PUW zamieszczony na str. 19-20 prognozy nie zgadza się z PUW udostępnionym do konsultacji. W konsultowanym PUW tabela nr 2 to wykaz budowli i urządzeń; wykaz działań stanowi tabelę nr 3, a planowany zakres, rozmiar, przybliżona lokalizacja, termin i sposób wykonania robót wyszczególnionych w art. 22, ust. 1b pkt. 3,6,7a i 7b Prawa Wodnego nie został w ogóle ujęty.

23. Dokonana jako element prognozy weryfikacja tabel zaproponowanych przez zarządców cieków powinna objąć również weryfikację trafności i zasadności przypisania priorytetów poszczególnym zadaniom. W przedstawionym materiale zdarzają się znaczące niespójności między przypisanym priorytetem, a informacjami podanymi w formie opisowej, jak np. przypisanie priorytetu 5 działaniom utrzymaniowym na „cieku o zupełnie dzikim charakterze płynącemu przez teren leśny”.

24. Prognoza trafnie zwraca uwagę na nieadekwatność danych z monitoringu diagnostycznego i operacyjnego stanu wód do potrzeb oceny oddziaływania prac utrzymaniowych na stan wód, w związku z oparciem monitoringu tylko na badaniach w określonych punktach pomiarowych, niekoniecznie zlokalizowanych na odcinkach podanych presji prac utrzymaniowych.

25. Cennym elementem prognozy jest wykorzystanie danych wstępnej waloryzacji hydromorfologicznej cieków. Mocną stroną tego materiału jest fakt, że waloryzacja ta została wykonana na całej, rzeczywistej długości cieków, z podziałem na odcinki. Należy jednak mieć na uwadze, że waloryzacja ta oparta jest na zdalnych metodach fotointerpretacyjnych, bierze więc pod uwagę tylko makroelementy hydromorfologiczne, jak krętość kryta i charakter strefy brzegowej. Waloryzacja na nie wykryje mikro zróżnicowania hydromorfologicznego, w tym tak cennych przyrodniczo elementów, jak podcięcia erozyjne, miejsca akumulacji, rumosz drzewny; nie wykryje także przejawów zachodzącej renaturyzacji cieków dawniej przekształconych. w konsekwencji, rzeczywiste „walory hydromorfologiczne” (w prognozie określane jako „potencjał przyrodniczy”) poszczególnych cieków mogą w rzeczywistości być wyższe, niż wynikałoby z tej waloryzacji.

Te ograniczenia metodyczne są nieuniknione; prognoza powinna jednak wyraźnie o nich informować, zwracając uwagę, że ich konsekwencją będzie systemowe zaniżenie oceny oddziaływania.

26. Wątpliwości budzi zastosowana metoda parametryzacji oddziaływań na elementy hydrobiologiczne.

W zastosowanej metodzie przyjęto „wagi” poszczególnych działań niezgodne z samą istotą pojęcia wagi danego czynnika, tj. uszeregowane odwrotnie, tak że najniższa „waga” odpowiada największemu znaczeniu danego elementu. Rozwiązanie to jest słabo zrozumiałe i wprowadza w błąd, choć nie wpływa na samo zastosowanie metody. Przyjęte liczby lepiej byłoby określić jako „współczynniki korygujące”, a nie „wagi”.

Współczynniki („wagi”) dla poszczególnych rodzajów prac utrzymaniowych przyjęto na podstawie opinii eksperckiej; naszym zdaniem nie do końca trafnie. Wg naszych doświadczeń, należałoby przyjąć następujące współczynniki:

- wykaszanie roślin – 1,8
- usuwanie roślin -1,2
- usuwanie przeszkód naturalnych (w tym rumoszu drzewnego) – 1,2
- usuwanie przeszkód antropogenicznych (śmieci) – ∞
- zasypywanie i zabudowa wyrw – 1,2
- usuwanie zatorów – 1,4
- usuwanie namulów i rumoszu – 1,0
- remonty lub konserwacja urządzeń – 1,4
- usuwanie tam lub nor bobrowych – 2,0

Wymaga to rozdzielenia działań w ramach typu 4 i 6, co postulowaliśmy już wyżej. Tam gdzie rozdzielenie nie jest możliwe, należałoby przyjąć współczynnik bardziej rygorystyczny.

Równocześnie, uważamy ze przyjęte progi oddziaływania „silnego” (w prognozie błędnie „znaczącego” na co zwracamy uwagę wyżej) są zawyżone. Naszym doświadczeniom z rzek Pomorza lepiej odpowiadałoby przyjęcie progów:

- dla małych rzek przekroczenie (w przypadku oddziaływania o współczynniku korygującym 1,0) długości 1 km lub przekroczenie 20% długości cieków JCWP,
- dla średnich rzek przekroczenie (w przypadku oddziaływania o współczynniku korygującym 1,0) długości 3 km lub przekroczenie 20% długości cieków JCWP,
- dla dużej rzeki przekroczenie (w przypadku oddziaływania o współczynniku korygującym 1,0) długości 10 km lub przekroczenie 20% długości cieków JCWP.

27. Oceny oddziaływania na obszary chronione dokonano metoda ekspercką, biorąc pod uwagę występujące na poszczególnych obszarach przedmioty ochrony. Podejście takie wydaje się słuszne. Dobrze nadaje się ono do obszarów Natura 2000, dla których istnieje ścisła lista przedmiotów ochrony. W przypadku parków narodowych lub rezerwatów przyrody (chroniących całość przyrody) konieczne jest przyjęcie, że prace utrzymaniowe w takich formach ochrony przyrody praktycznie zawsze będą oznaczać silne oddziaływanie, ponieważ zawsze będą oddziaływać negatywnie na elementy przyrodnicze (a w najlepszym razie będą blokować możliwość unaturalnienia się struktur koryta rzeki). Dla parków krajobrazowych należałoby przyjąć, że silne oddziaływanie będą generować wszystkie prace utrzymaniowe ingerujące w „potencjalnie cenne przyrodniczo” cieki na terenie parku (cieki o wysokiej ocenie hydromorfologicznej) oraz wszystkie prace wywierające istotny wpływ na krajobraz rzeczny (usuwanie drzew i krzewów, odmulanie, zasypywanie i zabudowa wyrw).

Brakującym elementem analizy jest jednak ocena oddziaływania prac utrzymaniowych na cele środowiskowe dla poszczególnych obszarów chronionych – np. na cele, które dla poszczególnych obszarów zostały wyspecyfikowane w projekcie aktualizacji Planów Gospodarowania Wodami. W niektórych obszarach chronionych cel środowiskowy odnosi się bezpośrednio do zachowania naturalnego stanu koryt rzecznych i procesów je kształtujących; wówczas oddziaływanie prac utrzymaniowych na możliwość osiągnięcia takiego celu będzie zawsze bardzo znaczące. W prognozie wspomniano o wykonywaniu takiej analizy, ale nigdzie nie przedstawiono jej wyników, w tym nie

przedstawiono nigdzie przypadków ewidentnej sprzeczności PUW z celem środowiskowym dla obszaru chronionego, a przypadki takie na pewno mają miejsce.

28. W charakterystyce projektu PUW proponujemy zamieścić:

- a) Mapki lokalizacji poszczególnych rozdziałów działań, uzupełnione o przedstawienie w tle całej sieci rzecznej na terenie RZGW;
- b) Informację o łącznej długości odcinków rzek przewidywanych do poszczególnych rodzajów działań (a nie tylko o liczbie takich odcinków / licznie JCWP w których zaplanowano działania).

29. Metoda oceny zasadności hydrotechnicznej” proponowanych działań nie jest jasno opisana. Jak rozumiemy, polegała ona na ocenie adekwatności poszczególnych rodzajów działań utrzymaniowych do ustawowych celów utrzymywania wód. Nie jest jednak jasne, w jaki sposób przydzielono poszczególne oceny cząstkowe w karcie oceny, tj. w jaki sposób brano przy tym pod uwagę indywidualne cechy i uwarunkowania przedsięwzięcia.

Ocena zasadności hydrotechnicznej powinna być pierwszym i podstawowym krokiem w analizie list przedsięwzięć zaproponowanych do PUW przez zarządców cieków. Powinna jednak składać się z dwóch kroków:

- a) oceny, które z ustawowych celów utrzymywania wód mają zastosowanie do danego odcinka cieku⁷;
- b) oceny, czy zaproponowane działania utrzymaniowe są odpowiednie do mających zastosowanie w danym przypadku celów.

Z treści prognozy nie wynika jasno, czy rzeczywiście zastosowano takie postępowanie, w tym w szczególności czy oceniono rzeczywistą (a nie tylko deklarowaną przez zarządcę cieku) stosowalność poszczególnych celów. Z treści kart wynika, że albo tego nie zrobiono, albo wykonano nie dość starannie, bo zdarzają się np. przypadki przypisania celu „ochrony przed powodzią” ciekom śródlęsnym.

30. Analizom oddziaływania na środowisko poddano, wśród działań zaproponowanych przez wzmiuw, tylko działania o wysokich priorytetach.

Prowadzi to do systemowego zaniżenia oceny oddziaływania PUW. Wśród działań o niższych priorytetach ukryte są działania na naturalnych ciekach określanych przez samych zarządzających jako „cieki o dzikim charakterze”, często wśród lasów i nieużytków. Można obawiać się, że grupa działań o niższych priorytetach – które jednak wciąż są częścią projektu PUW – oddziaływałyby na środowisko (w tym stan wód i obszary chronione) silniej, niż działania o priorytetach wysokich.

W celu uniknięcia tego błędu, należy poddać analizom wszystkie działania składające się na PUW, niezależnie od ich priorytetu – albo (co także z innych przyczyn byłoby zasadne) automatycznie usunąć z planu działania o niskich priorytetach.

31. W pełni zgadzamy się z tezą prognozy: *„Dla naturalnych rzek realizacja większości kategorii prac utrzymaniowych wiązać będzie się ze stratami przyrodniczymi, a jej zaniechanie przyniesie istotne korzyści środowiskowe. W odniesieniu do rzek należy wobec tego przyjąć zupełnie inne podejście, odmienne od występującego z reguły w uzasadnieniach potrzeby realizacji prac utrzymaniowych. Analiza tych uzasadnień wskazuje, że aktualnie rzeki traktowane są przede wszystkim jako „drogi odprowadzenia wód, w szczególności powodziowych”. Takie jednostronne spojrzenie powoduje, że*

⁷ Np. cel ochrony przed powodzią lub usuwania skutków powodzi ma zastosowanie tylko tam, gdzie występują powodzie tj. wylewy cieków powodujące istotne szkody - nie ma zastosowania na terenach leśnych, nieużytkach, użytkach zielonych, ani nie ma zastosowania do podtopień opadowych ani „nadmiernego uwilgotnienia gleb”. Cel zapobiegania niekorzystnym zjawiskom lodowym nie ma zastosowania do małych i średnich rzek, gdzie takie zjawiska nie są groźne. Itd.

całkowicie pomijane są inne, niemniej ważne funkcje rzek, do których należy retencja wód w korytach rzecznych i dolinach, spowolnienie spływu wód z cieków wyższego rzędu oraz rola przyrodnicza rzek jako siedlisk wielu gatunków i dróg ich migracji. Rozpatrując zasadność planowanych prac w tym kontekście może okazać się, że zaniechanie wielu z nich przyniesie korzyści zarówno przyrodnicze, jak i związane z poprawą zdolności retencyjnych dolin rzecznych, redukujących zagrożenie powodziowe. Jednym ze skutków zaniechania prac utrzymaniowych może być zwiększona liczba roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu strat związanych z podtapianiem terenów nadrzecznych. Należy jednak podkreślić, że okresowe zalewanie łąk i innych użytków rolnych położonych w dolinach rzek jest zjawiskiem naturalnym i trudno uznać zasadność wniosków składanych w przypadku podtapiania terenów na nizinie zalewowej. Ponadto należy porównać szacunkową wysokość ewentualnych zasadnych odszkodowań, w przypadku zaniechania prac, w stosunku do sumy nakładów finansowych niezbędnych dla zabezpieczenia terenów ekstensywnie użytkowanych rolniczo i kosztów środowiskowych planowanych prac utrzymaniowych”.

Konsekwencją takiej (słusznej) konkluzji powinno być dokonanie zasadniczych zmian w projekcie P UW, polegających na usunięciu z planu większości działań planowanych na naturalnych rzekach.

32. Przewijająca się w wielu miejscach prognozy ocena oddziaływania P UW na bezpieczeństwo powodziowe (ocena oddziaływania na ludzi; zgodność z planami i programami, zgodność z celami ochrony środowiska) nie jest wcale tak jednoznaczna, jak przedstawiono.

Nie jest wcale oczywiste, czy proponowany P UW w skali całych dorzeczy ogranicza ryzyko powodziowe. Ujęte w P UW działania będą przyspieszać spływ wód i lodów – co może przeciwdziałać lokalnym podtopieniom powyżej objętych pracami odcinków, ale może również skutkować kumulowaniem się odpływów z poszczególnych zlewni w ciekach odbierających wody poniżej. Generalnie, przyspieszanie odpływu wód (co będzie skutkiem masowo wykonywanych w zlewniach prac utrzymaniowych) może stwarzać zagrożenie na obszarach poniżej, a co więcej w skali regionów wodnych zagrożenie takie może dotyczyć obszarów gęsto zaludnionych i wysoko zurbanizowanych. Ponadto, przyspieszanie odpływu wód może pogłębiać inne zagrożenie naturalne – zagrożenie ze strony suszy.

33. Prognoza pomija istotny aspekt oddziaływania na ludzi, jakim jest oddziaływanie P UW na możliwości realizacji rekreacji wodnej. Tymczasem, należy oczekiwać, że w tej sferze wystąpią oddziaływania znaczące:

- a) Prace utrzymaniowe – w tym szczególnie odmulenia, usuwanie roślinności z koryta, usuwanie rumoszu drzewnego z koryta oraz usuwanie zadrzewień nadbrzeżnych – mają zwykle negatywne konsekwencje dla ichtiofauny, co skutkuje znaczącym pogorszeniem możliwości rekreacji wędkarskiej. Nie bez przyczyny środowiska wędkarskie często krytykują realizację prac utrzymaniowych, ponieważ prace takie przekształcają rzeki w kierunku znacznego ograniczenia ich atrakcyjności dla wędkarzy. Prace utrzymaniowe mogą także bezpośrednio niszczyć tarliska ryb o wysokiej atrakcyjności wędkarskiej – np. prace odmuleniowe ingerujące w siedliska ryb litofilnych;
- b) Prace utrzymaniowe, eliminując elementy naturalnego krajobrazu rzeczno-egzonalnego, mają znaczny wpływ na atrakcyjność rzek jako szlaków kajakowych. Jako najatrakcyjniejsze do spływów kajakowych postrzegane są te rzeki, które mają naturalny lub wtórnie zrenaturalizowany charakter – a prace utrzymaniowe ten charakter niekorzystnie zmieniają.

34. Nie całkiem trafna wydaje się metoda oceny oddziaływania na krajobraz. Prace utrzymaniowe będą znacząco oddziaływać na krajobraz w ten sposób, że będą one wpływać na wnętrza krajobrazowe związane z rzeką. Niezasadne jest więc odnoszenie tych oddziaływań do dużych makroregionów krajobrazowych.

Warto tu uzupełnić, że na obszarach o niższych ogólnych walorach widokowych, rzeki i ich bezpośrednie otoczenie są często jedynymi elementami o cechach naturalności, w związku z czym negatywne oddziaływanie prac utrzymaniowych na krajobraz (eliminujących elementy naturalności także z rzecznych wnętrz krajobrazowych) może być w takich przypadkach bardzo znaczące.

Dla oddziaływania na krajobraz najistotniejsze są skutki realizacji działań typu 3 i 6 (niszczenie krajobrazowej różnorodności elementów koryta rzecznego oraz bardzo istotnych w krajobrazie zadrzewień przyrzecznych). Jednak, także inne rodzaje prac utrzymaniowych wpływają znacząco na rzeczne wnętrza krajobrazowe. O „wrażeniu naturalności krajobrazu rzecznego” decyduje m. in. obecność naturalnie rozwijających się struktur erozyjnych – na co wpływać będzie zasypywanie i zabudowa wyrw. Usuwanie roślin wodnych będzie bezpośrednio ingerować w istotny element krajobrazu rzeki, jakim jest występująca w nurcie, charakterystyczna roślinność. Usuwanie rumoszu drzewnego z koryta rzeki (także realizowane pod hasłem „usuwania przeszkód naturalnych” będzie eliminować jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu rzecznego.

Analizując oddziaływanie PUW na krajobraz, warto zwrócić szczególną uwagę na krajobraz rzek wykorzystywanych jako szlaki kajakowe. O atrakcyjności takich szlaków dla kajakarzy decyduje naturalność rzeki, w tym zróżnicowanie hydromorfologiczne koryta, obecność podcięć erozyjnych na brzegach, zadrzewienie terenu przyrzecznego. Również obecność w rzece martwych powalonych drzew, choć stwarza pewne uciążliwości na szlaku kajakowym, jest postrzegana jako specyficzny element decydujący o atrakcyjności takich szlaków.

Negatywnym elementem krajobrazowym, który będzie usuwany w wyniku prac utrzymaniowych, są natomiast zatory i przeszkody antropogeniczne, np. ze śmieci. W tym zakresie realizacja PUW przyniosłaby więc pozytywne oddziaływanie na krajobraz; oczywiście nie może ono jednak przeważać znacznie silniejszych oddziaływań negatywnych na krajobraz w innych aspektach.

35. Analizując oddziaływanie projektowanego PUW na gleby, trzeba wziąć pod uwagę oddziaływanie pośrednie na gleby torfowe. Umożliwiając i ułatwiając odpływ z systemów melioracyjnych, a przeciwdziałając zabagnieniu gleb torfowych, PUW będzie stymulował procesy murszenia torfów, a co za tym idzie – emisji CO₂. Ten sam aspekt należałoby uwzględnić w ocenie oddziaływania PUW na klimat, gdyż PUW w obecnej postaci będzie przyczyniać się do wzmożonego odwadniania gleb torfowych = wzmożonej emisji gazów cieplarnianych.

36. Cennym elementem prognozy oddziaływania na środowisko jest rozdz. 8 (a także tab. 23), czyli propozycja rozwiązań mających na celu zapobieganie i ograniczenie negatywnych oddziaływań na środowisko mogących być rezultatem realizacji projektu PUW.

Wbrew zawartym w prognozowe twierdzeniom, jak na razie nie jest to „wariant rekomendowany”, gdyż przedstawiony projekt PUW nie jest zwariantowany, a proponowane brzmienie planu w żaden sposób nie zapewnia, że zaproponowane wytyczne będą uwzględniane przy ewentualnej realizacji działań. Oceniając oddziaływanie PUW na środowisko, nie ma więc podstaw do przyjmowania optymistycznego założenia, że przedstawione tu propozycje będą wdrożone.

Przedstawione w tym rozdziale propozycje powinny zostać w maksymalnym stopniu przeniesione do samego projektu PUW, tj. do aktu prawa miejscowego. Możliwe i zgodne z delegacją ustawową (choć przy założeniu *a maiori ad minus*) byłoby zamieszczenie w PUW norm zawężających działania o których mowa w art. 22 ust. 1b Prawa Wodnego do ich wykonywania zgodnego z zaproponowanymi tu wytycznymi. Bezsprzeczne podstawy prawne miałyby ujęcie zaaprobowanych wytycznych we wskazaniu terminów, sposobu, zakresu i rozmiarów wykonywania działań z art 22 ust 1b pkt 3, 6 i 7 Prawa Wodnego.

Przed wszystkim jednak, zaproponowane wytyczne powinny zostać użyte do zasadniczego zweryfikowania listy ujętych w PUW działań, wiele obecnych pozycji planu jest bowiem z tymi wytycznymi sprzecznych.

Do przedstawionej propozycji rozwiązań minimalizujących proponujemy następujące poprawki i uzupełnienia (równocześnie uważając za słuszne i niezbędne te wskazania, które już zostały przedstawione w tekście prognozy):

- a) wykaszanie w korycie:
 - ograniczyć zastosowanie do przypadków zarastania cieków roślinami ortotropowymi; nie stosować wobec reofitów (roślin prądolubnych, posiadających charakterystyczny pokrój, w niewielkim stopniu ograniczających przepływ wody),
 - zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;
 - zwalczanie gatunków obcych przez wykaszanie może wymagać nawet 6-8 krotnego powtórzenia w ciągu roku, co powinno być traktowane jako wyjątek;
 - w przypadku stref brzegowych wód zagrożonych eutrofizacją, np. wskutek wzmożonego spływu biogenów z terenów rolniczych, mulczowanie nie powinno w ogóle być dopuszczone;
- b) usuwanie roślin z dna
 - osoka aloesowata nie jest gatunkiem obcym, nie widzimy powodu do jej wybiorczego usuwania;
 - zupełnie wykluczyć stosowanie tego zabiegu w rzekach włosienicznikowych, stanowiących siedlisko przyrodnicze 3260;
- c) usuwanie drzew i krzewów
 - pozostawiać drzewa, których systemy korzeniowe stabilizują brzeg;
 - pozostawiać bez ingerencji zadrzewienia i zarośla nad brzegami rzek sąsiadujących z obszarami intensywnie użytkowanymi rolniczo (jako strefy buforowe wychwytyjące nadmiar biogenów i zapobiegające spływowi drobnych frakcji glebowych);
 - maksymalnie ograniczyć usuwanie rumoszu drzewnego z cieków w przypadku występowania zimorodka *Alcedo atthis*⁸;

⁸ Martwe drzewa w nurcie rzeki są kluczowym ważnym elementem siedliska zimorodka - dostępna literatura wyraźnie podkreśla, że cel ochrony obszaru Natura 2000 chroniącego ten gatunek powinien uwzględniać zachowanie martwych drzew. Postuluje to już Kucharski (2004) w pierwszym monograficznym opracowaniu zimorodka i jego ekologii, wydany przez Ministerstwo Środowiska u progu wdrażania sieci Natura 2000 w Polsce (Kucharski R. 2004. *Zimorodek *Alcedo atthis* L., 1758. W: W: Gromadzki M. (red.) Ptaki (część II). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 8: 245-249). Autor ten proponuje jako typowy środek ochrony przedmiotowego gatunku na obszarach Natura 2000 „wprowadzić zakaz usuwania drzew powalonych do wody na odcinkach rzek obfitujących w zimorodki. Drzewa takie stanowią miejsca żerowania, odpoczynku i schronienia dla tego gatunku”. Znaczenie martwych drzew w rzece dla zimorodka podkreślone jest także w literaturze czeskiej. Dopuszczenie naturalnych procesów fluwialnych, w tym zarządzanie zasobami martwych drzew w rzece, jest wskazywane jako jeden z istotnych czynników kontrolowania jakości siedliska zimorodka (Šindlar M. et al. 2009, op.*

- d) usuwanie przeszkód naturalnych i wynikających z działalności człowieka
 - jeszcze dobitniej podkreślić, że pojęcie „przeszkód naturalnych” nie powinno być automatycznie stosowane do grubego rumoszu drzewnego w korytach rzek;
- e) zasypywanie i zabudowa wyrw
 - ograniczenie tylko do wyrw stwarzających bezpośrednio i rzeczywiste zagrożenie dla zabudowy lub elementów infrastruktury; pozostawianie pozostałych wyrw bez ingerencji;
 - stosowanie do zasypywania wyrw materiału możliwie zbliżonego do naturalnie występującego w brzegach rzeki (np. nie stosować kamienia);
 - jako „praca utrzymaniowa” nie może absolutnie być kwalifikowany narzut kamienny ani umocnienia gabionowe;
 - stosowanie do ewentualnej zabudowy biologicznej tylko gatunków występujących naturalnie w sąsiedztwie;
- f) usuwanie zatorów, namulów i rumoszu:
 - jeszcze dobitniej podkreślić pozostawianie zróżnicowanych przekrojów poprzecznych, w tym konieczne przegłębienie przy brzegach wklęsłych a wypłyceń przy wypukłych
 - pozostawianie krętej linii największej głębokości,
 - rozważanie, jako alternatywy dla odmulania, zastosowania deflektorów nurtu z grubego rumoszu drzewnego, koncentrujących nurt,
 - podkreślenie, że pojęcie „zator” oznacza struktury realnie i bezpośrednio ograniczające przepływ i powodujące podpiętrzenie wody, rumosz drzewny znajdujący się w korycie rzeki najczęściej wcale nie tworzy zatorów;
 - tylko częściowe przecinanie i udrażnianie zatorów z rumoszu drzewnego, z pozostawieniem zredukowanych elementów rumoszu w korycie,

37. Prace utrzymaniowe zaplanowane na Odrze granicznej mogą powodować oddziaływanie transgraniczne. Po stronie niemieckiej znajduje się park narodowy oraz obszaru Natura 2000. Niektóre przylegające do Odry części tego parku mają status tzw. Kernzone, czyli rdzeniowych obszarów poddanych ochronie ścisłej. Oddziaływanie na niemieckie obszary chronione także powinno być przedstawione w prognozie.

38. Jak słusznie wskazano w prognozie, monitoring diagnostyczny i operacyjny stanu wód, realizowany w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska, nie będzie wystarczający jako narzędzie monitorowania wpływu realizacji PUW na stan wód. Monitoring ten oparty jest na obserwacjach w pojedynczych punktach pomiarowych, wyznaczonych z reguły w zamknięciu zlewni JCWP, a prace utrzymaniowe niekoniecznie będą prowadzone właśnie w tych punktach. Monitoring ten tylko przypadkowo może uchwycić wpływ takich prac, gdyby akurat objęły one punkt pomiarowy.

Konieczny jest więc specjalny monitoring oddziaływania utrzymywania wód na stan wód.

Nie zgadzamy się jednak z przedstawioną propozycją jego zorganizowania.

Monitoring powinien polegać nie tylko na wizjach terenowych z oceną stanu elementów hydromorfologicznych, ale także na bezpośrednim sprawdzeniu oddziaływania na elementy biologiczne. Powinien objąć ocenę stanu wszystkich elementów biologicznych, fizykochemicznych i hydromorfologicznych w punkcie

cit., Machar I. 2009. *Proposed target state for a floodplain forest ecosystem within an ecological network, with reference to the ecological requirements of an umbrella bird species: the common kingfisher*. J. Landscape Ecology 1, 2: 80-98.).

położonym na odcinku cieków objętym pracami, wykonanej przed realizacją działania utrzymaniowego, krótko po jedno realizacji oraz po kilku latach.

Monitoringiem takim powinno zostać objęte co najmniej ok. 10% odcinków cieków, na których w PUW zaplanowano działania utrzymaniowe, wybranych losowo z zapewnieniem reprezentatywnego ujęcia cieków o różnym charakterze. Próba ta nie powinna jednak się koncentrować na działaniach z najwyższych priorytetów (to w niższych priorytetach kryją się zamierzenia mało zasadne, a silnie negatywne środowiskowo), a powinna być reprezentatywna (losowa) dla rzeczywiście wykonywanych działań.

Metody oceny stanu elementów biologicznych i fizykochemicznych powinny być przy tym takie same, jak w diagnostycznym i operacyjnym monitoringu stanu wód. Do monitorowania zmian hydromorfologicznych można zalecić metodę RHS, dobrze sprawdzającą się jako narzędzie terenowej oceny hydromorfologicznej krótkich odcinków cieków. Monitoring elementów biologicznych stanu wód dostarczy także danych o ichtiofaunie, w tym o ewentualnym występowaniu cennych i chronionych gatunków ryb.

Jako monitoring oddziaływania na różnorodność biologiczną, proponujemy dodatkowo:

- objęcie wszystkich rzek włosiecniczikowych (siedlisko 3260), na których przewidziano prace utrzymaniowe (zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi), kontrolnym monitoringiem stanu siedliska przyrodniczego 3260, wykonywanym wg metodyki przyjętej dla tego siedliska w Państwowym Monitoringu Środowiska⁹, bezpośrednio przed, bezpośrednio po oraz kilka lat po wykonaniu prac utrzymaniowych,
- objęcie wybranej próbki cieków, na których przewidziano prace utrzymaniowe (zarówno w obszarach chronionych, jak i poza nimi), monitoringiem trzepli zielonej, polegającym na ocenie stanu tych samych stanowisk przed, w rok po, oraz kilka lat po wykonaniu prac utrzymaniowych, z użyciem metody przyjętej dla tego gatunku w Państwowym Monitoringu Środowiska¹⁰;
- objęcie wybranych rzek średniej wielkości, na których panuje się prace utrzymaniowe na odcinku >20 km, monitoringiem populacji zimorodka, polegającym na corocznym liczeniu zajętych nor, wg metody zalecanej w monitoringu ptaków lęgowych¹¹

z poważaniem

do wiadomości:

- Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej.
- Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska;
- Regionalny Dyrektorzy Ochrony Środowiska w: Gdańsku, Gorzowie Wlkp., Szczecinie.

⁹ Szoszkiewicz K., Gebler D 2012. Nizinne i podgórskie rzeki ze zbiorowiskami włosiecniczików (*Ranunculus fluitantis*). W: Mróz W. (red.) Monitoring siedlisk przyrodniczych. Przewodnik metodyczny, część druga, ss. 204-217

¹⁰ Bernard R. 2010. Trzepla zielona *Ophiogomphus cecilia*. W: Makomaska-Juchiewicz M. Monitoring gatunków zwierząt. Przewodnik metodyczny, część pierwsza, ss. 32-58.

¹¹ Kucharski R. 2015 Zimorodek *Alcedo atthis*. W: Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny. Biblioteka Monitoringu Środowiska, ss. 535-540.